

BRONISŁAWA KOKOWICZ
ur. 1930; Konopnica



Tytuł fragmentu relacji	Rury Jezuickie – Aleja Kraśnicka
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin w okresie PRL, Lublin dzielnica Rury Jezuickie, Lublin ulica Aleje Kraśnickie

Rury Jezuickie – Aleja Kraśnicka

Swoją pierwszą pracę zaczęłam zaraz po szkole. Szkołę skończyłam w czerwcu 1948 roku. Bardzo krótko pracowałam przy krawiectwie, chyba pół roku, bo już w lutym 1949 roku wyszłam za mąż i przyszłam mieszkać do męża, do Lublina. Mam rodzinę w Konopnicy. Tam się urodziłam, a mąż tutaj. Tu były Rury Jezuickie, później Aleja Kraśnicka; zmieniali nazwy, ale to było w tym samym miejscu. Tak samo tutaj; nie miałam poparcia, więc nie wolno mi było budować na innej działce. Chciałam stąd pójść, bo wiedziałam, że tutaj woda strasznie zalewa. Kiedyś tu było przejście na Helenów, była cegielnia i taki nasyp wąski; za Niemców wyrabiali cegłę w tej cegielni. Jeszcze mąż tam pracował, bo to była taka przymusowa praca.

Nie było tam prądu, nie było wody, a to są ważne rzeczy, było ciężkie życie. Zrobiliśmy studnię. Studnia kosztowała ogrom pieniędzy – przynajmniej dla nas, bo kto miał pieniądze, dla niego wszystko było proste. Studnia była głęboka prawie na pięćdziesiąt metrów i to już była wielka radość, bo była woda. Później zrobili studnie głębinowe na Sławinku, więc ściągnęli wodę i trzeba było kopać jeszcze ileś tam metrów, żeby z niej korzystać. Wcześniej woda była daleko, przynosiło się ją aż z Helenowa, tam gdzie jest MPK; taki kawał trzeba było donosić wodę do domu. Warunki były okropne.

Data i miejsce nagrania	2010-06-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"